

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Ziółkowska

SSO Małgorzata Winkler - Galicka

SSO Dariusz Śliwiński /spr./

Protokolant: prot. sąd. M. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu A. D.

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 roku

sprawy **I. C.**

oskarżonego z art. 218 § 1a kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 9 czerwca 2014 r. sygn. akt II K 751/13

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób iż przyjmuje za podstawę prawną wymierzonej w punkcie 3 kary łącznej art. 85 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k.
2. W pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację oskarżonego za oczywiście bezzasadną.
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1/2 kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 10 zł, w pozostałym zakresie zwalniając oskarżonego od obowiązku ich poniesienia oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł.

D. Ś. B. M. W. - G.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Gnieźnie w sprawie o sygn. akt II K 751/13 uznał oskarżonego **I. C.** za winnego tego, że:

1. w okresie od lipca 2011 r. do 22 kwietnia 2013 r. będąc prezesem spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., wykonując czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych złośliwie i uporczywie naruszał prawa pracownicze pracownika T. K. (1) wynikające ze stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego oraz przepisów o ubezpieczeniu społecznym nie zgłaszając wymaganych danych mających wpływ na prawo do świadczeń i ich wysokości w ten sposób, że nie odprowadzał należnych składek na ubezpieczenia społeczne oraz nie wyrejestrował pracownika z ubezpieczeń społecznych, nadto nie wypłacił należnego wymienionemu wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 2012 r.,

2. w okresie od lipca 2011 r. do 22 kwietnia 2013 r. będąc prezesem spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., wykonując czynności w sprawach z zakresu prawa pracy

i ubezpieczeń społecznych złośliwie i uporczywie naruszał prawa pracownicze pracownika L. R. wynikające ze stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego oraz przepisów o ubezpieczeniu społecznym nie zgłaszając wymaganych danych mających wpływ na prawo do świadczeń i ich wysokości w ten sposób, że nie odprowadzał należnych składek na ubezpieczenia społeczne oraz nie wyrejestrował pracownika z ubezpieczeń społecznych, nadto nie wypłacił należnego wymienionemu wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 2012 r.,

3. w okresie od lipca 2011 r. do 22 kwietnia 2013 r. będąc prezesem spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., a następnie właścicielem P.H.U. (...), wykonując czynności

w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych złośliwie i uporczywie naruszał prawa pracownicze pracownika H. K. wynikające ze stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego oraz przepisów o ubezpieczeniu społecznym nie zgłaszając wymaganych danych mających wpływ na prawo do świadczeń i ich wysokości w ten sposób, że nie odprowadzał należnych składek na ubezpieczenia społeczne oraz nie wyrejestrował pracownika z ubezpieczeń społecznych, nadto nie wypłacił należnego wymienionemu wynagrodzenia za miesiąc lipiec, sierpień, wrzesień 2012 r.,

4. w okresie od lipca 2011 r. do 22 kwietnia 2013 r. będąc prezesem spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., wykonując czynności w sprawach z zakresu prawa pracy

i ubezpieczeń społecznych złośliwie i uporczywie naruszał prawa pracownicze pracownika T. K. (2) wynikające ze stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego oraz przepisów o ubezpieczeniu społecznym nie zgłaszając wymaganych danych mających wpływ na prawo do świadczeń i ich wysokości w ten sposób, że nie odprowadzał należnych składek na ubezpieczenia społeczne, nadto nie wypłacił należnego wymienionemu wynagrodzenia za miesiąc czerwiec 2012 r.,

5. w okresie od lipca 2011 r. do 22 kwietnia 2013 r. będąc prezesem spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., wykonując czynności w sprawach z zakresu prawa pracy

i ubezpieczeń społecznych złośliwie i uporczywie naruszał prawa pracownicze pracownika W. G. wynikające ze stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego oraz przepisów o ubezpieczeniu społecznym nie zgłaszając wymaganych danych mających wpływ na prawo do świadczeń i ich wysokości w ten sposób, że nie odprowadzał należnych składek na ubezpieczenia społeczne i nie wyrejestrował wymienionego pracownika,

6. w okresie od lipca 2011 r. do 22 kwietnia 2013 r. będąc prezesem spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., wykonując czynności w sprawach z zakresu prawa pracy

i ubezpieczeń społecznych złośliwie i uporczywie naruszał prawa pracownicze pracownika M. S. wynikające ze stosunku pracy i ubezpieczenia społecznego oraz przepisów o ubezpieczeniu społecznym nie zgłaszając wymaganych danych mających wpływ na prawo do świadczeń i ich wysokości w ten sposób, że nie odprowadzał należnych składek na ubezpieczenia społeczne i nie wyrejestrował wymienionego pracownika, nadto nie wystawił świadectwa pracy wymienionej,

tj. ciągu przestępstw z art. 218 § 1a kk i art. 219 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i za to na podstawie art. 218 § 1a kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

7. w okresie od 21 sierpnia 2012 r. do 22 kwietnia 2013 r. jako prezes firmy (...)

sp. z o.o. z siedzibą w G. udaremniał wykonanie czynności służbowych inspektorowi pracy poprzez niereagowanie na wezwania inspektora pracy, niestawiennictwo na wezwanie i żądania inspektora pracy do przedstawienia wymaganych dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia kontroli,

tj. przestępstwa z art. 225 § 2 kk i za to na podstawie art. 225 § 2 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe pozbawienia wolności połączono, wymierzając mu karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonania na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 90 zł oraz wymierzając mu opłatę w kwocie 180 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony i prokurator.

Oskarżony zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając szereg błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w tym przede wszystkim błędne ustalenie, iż w roku 2012 nadal pełnił funkcję Prezesa Zarządu Zakładu (...) sp. z o. o. z/s w G..

W konkluzji wniósł o uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 91 § 2 kk, polegająca na wymierzeniu w pkt 3 wyroku kary łącznej, przyjmując za podstawę art. 85 i 86 kk, podczas gdy prawidłową podstawą jej wymierzenia winien być art. 85 kk i art. 91 § 2 kk.

W konkluzji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 3 poprzez wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 8 miesięcy pozbawienia wolności na podstawie art. 85 kk i art. 91 § 2 kk.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się oczywiście bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie. Natomiast apelacja prokuratora okazała się zasadna i zaskarżony wyrok podlegał postulowanej przez niego zmianie.

Na wstępie należy zauważyć, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 kpk oraz art. 439 kpk, a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 kpk.

Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bepodstawność, niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane.

Wskazane powyżej okoliczności uzasadniają określenie apelacji oskarżonego za oczywiście bezzasadną niewątpliwie zachodziły w niniejszej sprawie. Dokonując oceny w tym zakresie Sąd Odwoławczy posiłkował się orzecznictwem i poglądami doktryny wypracowanymi na gruncie art. 535 § 2 kpk (vide: F. Prusak „Komentarz do kodeksu postępowania karnego” Wyd. Prawnicze W-wa 1999 s. 1446 teza 17, P. Hofmański „Kodeks postępowania karnego, komentarz” Wyd. C. H. Beck W-wa 1999 s. 857 teza 9, W. Grzeszczyk „Oczywista bezzasadność kasacji w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego” publ. Prok. i Pr. 2002/11/153- t.1, R. Stefański „Rozpoznawanie kasacji na posiedzeniu” Prok. i Pr. 2001/2/62 t.2, S. Zabłocki „Kodeks postępowania karnego Komentarz” pod redakcją Z. Gostyńskiego Wyd. ABC 002/11/153 W-wa 1998 tom II).

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk, co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Odnosząc się do meritum zarzutów apelacji oskarżonego Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż deklarowane przez oskarżonego wygaśnięcie jego mandatu prezesa członka zarządu z dniem 1 kwietnia 2012 r. jest zupełnie gołosłowne.

Deklarację to potraktować należy jedynie jako próbę uniknięcia przez oskarżonego pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

Nie mniej jednak nawet hipotetycznie zakładając, iż oskarżony rzeczywiście przestał być prezesem zarządu spółki od tej daty, nie sposób przyjąć, iż nie on, lecz sąd rejestrowy odpowiada on za brak stosownego wpisu w rejestrze przedsiębiorców.

Warto zauważyć w tym zakresie, iż oskarżony pełniący funkcje prezesa zarządu Zakładu (...) sp. z o. o. z/s w G. był również głównym udziałowcem tejże spółki. Posiadał dziewięćdziesiąt siedem ze stu udziałów w kapitale zakładowym spółki. Stąd też podejmując decyzję o rezygnacji z pełnienia funkcji prezesa zarządu obowiązkiem oskarżonego było doprowadzenie na zgromadzeniu wspólników, zwołanym w celu zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2011, do wyboru nowych władz spółki, bądź podjęcie uchwały o rozwiązaniu spółki. W każdym z tych przypadków nowy zarząd, względnie likwidator spółki zobowiązany był złożyć stosowny wniosek o wpis do sądu rejestrowego.

Skarżący zupełnie bezpodstawnie podniósł, iż to sąd rejestrowy zobowiązany był z urzędu do wykreślenia starego zarządu i powołania nowego. Zgodnie z art. 201 § 4 ksh członek zarządu jest powoływany uchwałą wspólników, jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej. Przy czym zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, iż w przypadku spółki (...) umowa spółki przewidywała inny sposób powołania członków zarządu. Natomiast wpisu do rejestru co do zasady dokonuje się tylko na wniosek (art. 19 ust. 1 krs).

Sąd rejestrowy w razie stwierdzenia, że wniosek o wpis do rejestru, mimo upływu terminu jego złożenia, nie został złożony, może prowadzić wobec podmiotu wpisanego do rejestru postępowanie przymuszające, o którym mowa w art. 24 krs, tj. wzywać o złożenie wniosku lub dokumentów oraz nakładać kary grzywny na obowiązanych. Poza tym w razie nieskuteczności tych środków wobec osoby prawnej sąd rejestrowy może ustanowić dla tego podmiotu kuratora (art. 26 krs). Nie mniej jednak trzeba zaznaczyć, iż w niniejszej sprawie do sądu rejestrowego nie wpłynęły w 2012 r. żadne dokumenty, które uzasadniałyby podjęcie postępowania przymuszającego. W szczególności uchwała zgromadzenia wspólników, z której wynikałby fakt wygaśnięcia mandatu prezesa zarządu, który przysługiwał oskarżonemu.

Mając na uwadze powyższe zdziwienie budzi stanowisko oskarżonego, zgodnie z którym w rejestrze spółki cały czas widnieje on jako prezes jej zarządu z powodu zaniedbań sądu rejestrowego.

Poza tym I. C. deklarował w swoim wyjaśnieniach, iż chciał spółkę zlikwidować. Nie mniej jednak będąc większościovym udziałowcem nie podjął żadnych formalnych czynności zmierzających w tym kierunku, tzn. nie doprowadził do podjęcia uchwały o rozwiązaniu spółki, względnie o zawieszeniu jej działalności i nie powiadomił o tym sądu rejestrowego.

Nadto pomimo powyższych deklaracji, które jak wyżej wskazano nie miały żadnego oparcia w podjętych przez zgromadzenie wspólników uchwałach, oskarżony nadal wykonywał czynności prezesa zarządu, tj. w czerwcu 2012 r. rozwiązał umowy o pracę z większością pracowników i wystawiał im świadectwa pracy. Na dokumentach stwierdzających podjęcie tych czynności prawnych oskarżony podpisywał się osobiście używając pieczęci prezesa zarządu spółki.

Poza tym w aktach niniejszej sprawy znajduje się oświadczenie oskarżonego o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu Zakładu (...) sp. z o. o. z/s w G. z datą 18 lipca 2012 r. (k. 64).

Mając na uwadze powyższe nie sposób dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż przestał on pełnić funkcję prezesa zarządu spółki z dniem 1 kwietnia 2012 r.

Jeżeli chodzi o znaczenie prawne oświadczenia oskarżonego z dnia 18 lipca 2012 r. trzeba zaznaczyć, iż stanowi ono jednostronne oświadczenie woli, które winno być złożone organowi spółki, z godnie z treścią art. 61 kc, jak wyjaśnił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 176/09, LEX nr 677761. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w przedmiotowym wyroku, zgodnie z którym skuteczność

oświadczenia członka zarządu o rezygnacji z pełnionej funkcji, w przypadku braku rady nadzorczej, wymaga złożenia go wobec zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W takiej sytuacji zgromadzenie wspólników może od razu powołać nowego członka zarządu spółki. Z tych względów opowiedzieć należy się za brakiem skuteczności powiadomienia o rezygnacji z funkcji zarządu wszystkich wspólników nie zebranych aktualnie na zgromadzeniu wspólników.

W przedmiotowej sprawie oskarżony skierował swoje oświadczenie do drugiego ze wspólników. Co prawda nie wskazał on w nim adresata swojego pisma, lecz wskazuje na to odrębna adnotacja na tym piśmie W. G. – drugiego ze wspólników spółki, opatrzona jego czytelnym podpisem. Stąd też uznać należało, iż oświadczenie oskarżonego nie zostało skutecznie złożone i w rezultacie przysługujący mu mandat członka zarządu nie wygasł. Na marginesie warto dodać, iż oskarżony pełniąc funkcje prezesa zarządu i będąc zarazem większościovym udziałowcem, bez trudu mógł zwołać zgromadzenie wspólników, na którym mógłby złożyć skutecznie oświadczenie o rezygnacji z pełnionej funkcji.

Reasumując, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż oskarżony w okresie objętym zarzuconymi mu czynami był prezesem zarządu Zakładu (...) sp. z o. o. z/s w G. a tym samym był odpowiedzialny za wykonywanie czynności z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych w stosunku do T. K. (1), L. R., H. K., T. K. (2), W. G. oraz M. S.. Nadto oskarżony był obowiązany podjąć współpracę z inspektorem pracy, który zamierzał przeprowadzić kontrolę przestrzegania praw pracowniczych w spółce.

W konsekwencji uznać należało, iż sprawstwo i wina zostały oskarżonemu należycie wykazane.

Z uwagi na fakt skierowania apelacji oskarżonego przeciwko całemu wyrokowi Sąd Okręgowy zobowiązany był do zbadania kwestii wymiaru kary.

Podkreślenia wymaga, iż podstawą apelacji w przedmiocie kary może być tylko zarzut jej rażącej niewspółmierności. O „rażącej niewspółmierności kary” w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, kiedy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową, wynikającą z reguł zawartych w art. 53 § 1 kk, zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary.

Należy podkreślić, iż niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie całego bezprawia popełnionych czynów i nie spełnia celów kary. Należy mieć na uwadze, że nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczą, że kara wymierzona jawi się jako kara rażąco niewspółmierna, a więc nie dającą się zaakceptować.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczone wobec oskarżonego kary. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowią one sankcje sprawiedliwe, w pełni odpowiadające dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 kk. I tak Sąd I instancji orzekając o karach pozbawienia wolności nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w cytowanym artykule, tak by można było mówić o rażącej niewspółmierności, to jest niewspółmierności w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Przeciwnie, Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu kary pozbawienia wolności sprawiedliwe, nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kary te mają osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W tym zakresie wskazać należy przede wszystkim na rozmiar wyrządzonej przez oskarżonego szkody, dotychczasowy tryb życia oskarżonego, w tym jego dotychczasową niekaralność.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy ocenił, iż orzeczone wobec oskarżonego kary: 8 miesięcy pozbawienia wolności za ciąg przestępstw z art. 218 § 1a kk i art. 219 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk oraz 3 miesięcy

pozbawienia wolności za czyn z art. 225 § 2 kk, nie mogą być zasadnie uznane za niewspółmiernie surowe i to w dodatku w stopniu rażącym.

Zaaprobować należało również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie kary łącznej wymierzonej oskarżonemu, choć jego podstawa prawna, jak trafnie zarzucił prokurator, nie była prawidłowa. W związku ze skazaniem oskarżonego za ciąg przestępstw i inne przestępstwo, podstawą wymiaru orzeczonej wobec niego kary łącznej winien być art. 91 § 2 kk.

Sąd Rejonowy był władny wymierzyć oskarżonemu karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze od 8 miesięcy pozbawienia wolności do 11 miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżony działał w tym samym miejscu i w prawie tożsamym okresie, godząc w prawa osób wykonujących pracę zarobkową oraz w działalność instytucji państwowych. Sąd Rejonowy orzekł wobec niego karę łączną pozbawienia wolności z zastosowaniem zasady pełnej absorpcji, tj. karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd I instancji wydał w tym zakresie orzeczenie najkorzystniejsze z możliwych dla oskarżonego. Stąd też rozważania dotyczące jego ewentualnej rażącej surowości ocenić trzeba jako zupełnie bezprzedmiotowe.

Pozytywnie ocenić należało również orzeczenie w przedmiocie zawieszenia orzeczonej wobec oskarżonej kary łącznej na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk. Z uwagi na kierunek apelacji Sąd Okręgowy w granicach zaskarżenia był władny badać jedynie współmierność okresu próby wyznaczonemu oskarżonemu (3 lata). Określenie tegoż okresu powyżej dolnej granicy przewidzianej ustawą było trafne i nie może być odczytane jako wyraz niewspółmiernej represji wobec oskarżonego. Oskarżony prowadził do tej pory ustabilizowany tryb życia i nie był dotychczas karany. Jednakże podkreślenia wymaga, iż przypisano mu popełnienie nie jednego przestępstwa, ale ciągu sześciu przestępstw i dodatkowo jednego przestępstwa. Stąd też dłuższy niż 2 letni okres nadzoru nad zachowaniem oskarżonego uznać należało za jak najbardziej uzasadniony.

Reasumując należy kategorycznie stwierdzić, że Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar represji karnej, ustalając jej wymiar na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt 3 za podstawę prawną wymierzonej oskarżonemu kary łącznej przyjął art. 85 kk w zw. z art. 91 § 2 kk. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy, albowiem nie zachodziły żadne przesłanki do jego uchylecia bądź zmiany, przy jednoczesnym przyjęciu, iż apelacja oskarżonego była oczywiście bezzasadna.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1/2 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 10 zł oraz wymierzając mu opłatę w kwocie 180 zł, a w pozostałym zakresie zwalniając oskarżonego od kosztów sądowych, albowiem przemawiały za tym zasady słuszności.

Konieczność zmiany zaskarżonego wyroku na niekorzyść oskarżonego wynikała z błędu Sądu I instancji. Stąd też obciążenie oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego w tej części nie było by słuszne.

/D. Ś./ /B. Z./ /M. G./